

Fragment relacji świadka historii



FRANCISZKA HRECZUCH

ur. 1938, Budzanów



Zakres terytorialny i czasowy	Budzanów, 1944
--------------------------------------	----------------

Obrona mieszkańców Budzanowa przed napadami Ukraińców

Później, jak Niemcy odeszli, a zostali Ukraińcy, to było jeszcze gorzej, dlatego że oni strasznie prześladowali. Nie można było mówić po polsku, bo straszili, że języki pucinają, że tam jeszcze coś nam zrobią. Nie nocowaliśmy w domu. Nocowaliśmy w klasztorze. Mówiono klasztor na ten zamek, który na obronę od Turków i Tatarów został zbudowany. Tam się schodzili ludzie z wiosek. Pod dachem nie było miejsca. W obrębie murów była plebania, duża, piętrowa, kościół ze strychem. Były zakonnice i ta część klasztorna. Jak wiadomo, wtenczas klasztor miał pole, lasy, też było bydło. Były stajnie, obory. Wyprowadzili bydło na dwór, a w tych stajniach pod dachem zimą ludzie nocowali. Co się nie mieściło w budynkach, to palili ognisko i całą noc siedziało się przy ognisku.

Data i miejsce nagrania	21 lipca 2021, Piława Dolna
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami